

Internauci dokonali cudu!

30 kwietnia 2018

Historia Heleny Poryckiej z Mazowsza to kolejny przykład potęgi mediów społecznościowych w Polsce. Wśród wielu kwest, podczas których zbierane są środki na pomoc osobom, których rzadkie schorzenia często wymagają kosztownego leczenia w ośrodkach medycznych w Europie i na świecie, ta zbiórka okazała się być wyjątkowa. 92-latka ujęła serca internautów swoją skromnością i prostym marzeniem, by dalej, mimo wieku i chorób, pozostawać aktywną i samowystarczalną.

Nie pierwszy raz internauci pokazali swoją siłę i wielkie serce. 92-letnia Helena Porycka, mieszkanka Garwolina, postanowiła zwrócić się o pomoc w zdobyciu środków na zakup elektrycznego wózka inwalidzkiego.

We wzruszającym wpisie na portalu Siepomaga seniorka wyjaśniła, że wózek jest jej niezbędny do normalnej, codziennej egzystencji. „Od lat poruszam się na wózku. (...) Wózek, choć dużo młodszy ode mnie, też już nie daje rady. Potrzebuję pomocy. Potrzebuję nowego, elektrycznego wózka. Takiego, który pozwoli mi wyjść z domu, pojechać na cmentarz, żeby odwiedzić przyjaciół. Bym mogła być choć trochę samodzielna.”

W dalszej części wpisu możemy zapoznać się z historią Pani Heleny oraz z jej codziennymi problemami. „Czego można chcieć od życia po 92 latach? Zdrowia? Marne są szanse, że organizm z takim przebiegiem nie będzie protestował już z byle powodu. A to biodro, a to serducho, a to tętniaki uciskające na nerw wzrokowy. Litania moich dolegliwości mniejszych i większych zajęłaby połowę książki do nabożeństwa. Nawet do toalety już sama nie chodzę. Ciało się sypie. I doskonale wiem, że lepiej nie będzie, że to już niemal końcowe odliczanie. Czego więc ta babcinka może chcieć? Jakie jest jej ostatnie życzenie?”

Jak większość polskich seniorów, nasza bohaterka boryka się z kłopotami materialnymi i zdrowotnymi- tętniaki mózgu, wielostawowe zwyrodnienia, bóle reumatyczne, osteoporoza, nadciśnienie tętnicze.

Zbiórka potrzebnych na zakup wózka elektrycznego prawie 15 tysięcy złotych została zaplanowana na okres od 26 kwietnia do 21 lipca tego roku. Na szczęście w sprawę zaangażowali się internauci. W ciągu niespełna 3 dni, dzięki szerokiej akcji propagującej zbiórkę na „Twitterze” i „Facebooku”, panią Helenę wsparło prawie 1100 osób. Ilość wpisów, ciepłych słów, a przede wszystkim hojność internautów przeszła wszelkie oczekiwania. Na koncie Pani Heleny pojawiła się cała zakładana kwota, a ilość dobrych słów, życzeń i wyrazów otuchy jest oszałamiająca.

Czekamy na więcej takich historii, a Pani Helenie życzymy zdrowia, pogody ducha i uśmiechu podczas wiosennych spacerów.

Autorstwo: Taksówkarz
Źródło: WolneMedia.net